

Wilki, Na Krawędzi Życia

nie ma w sercu Boga
nie mam od lat
nie mam też ich diabła
nie jestem ich wart
czuję w sobie pustkę
otchłań bez dna
ja kontra ja

Na Krawędzi Życia tańczę
jak na linie dziś
i nie umiem przegnać mroku, który we mnie tkwi
jak upadły anioł
chwytam każda światła nic
Na Krawędzi Życia tańczę
jak na linie dziś

po nieprzespanej nocy poranny chłód
dzień porywa myśli
silniejszy jest ból
zostają piosenki
i dźwięki wśród słów
by zdarzył się cud

Na Krawędzi Życia tańczę
jak na linie dziś
i nie umiem przegnać mroku, który we mnie tkwi
jak upadły anioł
chwytam każda światła nic
Na Krawędzi Życia tańczę
jak na linie dziś

Na Krawędzi Życia tańczę
jak na linie dziś
i nie umiem przegnać mroku, który we mnie tkwi
jak upadły anioł
chwytam każda światła nic
Na Krawędzi Życia tańczę
jak na linie dziś